

Top Produkt Pomorza 2008

Innowacyjność



Czym tu zaskoczyć?

Innowacyjny produkt to taki, którego nikt inny przed nami nie wymyślił. Nie jest to łatwe, a dla wielu ludzi także mało zrozumiałe. Na szczęście na Pomorzu nie brakuje nam innowatorów – **Robert Kiewlicz**

Czy łatwo być innowacyjnym? Czy pomorskie firmy mogą stworzyć coś tak innowacyjnego jak długopis bądź biurowe karteczki samoprzylepne, które zawojowały świat? Otóż tak. Mamy szansę, choć wprowadzanie innowacji jest kosztownym i ryzykownym procesem. Są jednak tacy, którzy wyzwani się nie boją i dzięki temu Pomorze ma już syntezator mowy czy prozdrowotne wędliny.

Czy łatwo być innowacyjnym?

Nie ma jednoznacznej definicji innowacyjności. Ogólnie można przyjąć, że są to działania mające na celu wdrożenie nowych technologii, zastosowanie najnowszych wyników badań lub wprowadzenie rozwiązań owocujących pojawieniem się na rynku nowych albo znacząco ulepszonych produktów. Kolokwialnie ujmując - jest to robienie czegoś w sposób nowy, lepszy i dotychczas niewystępujący. Innowacyjność ma ogromne znaczenie dla naszej gospodarki. Jak twierdzą eksperci, innowacje są w każdej firmie sprawą podstawową. Innowacyjność jest bowiem zasadniczym warunkiem wzrostu atrakcyjności towarów i usług, który pociąga za sobą rozwój rynku i eksportu, a więc decyduje o pozycji firmy.

- Innowacja to wielkie słowo. Powstaje ona jako wynik trzech przenikających się działań. Po pierwsze, należy pozyskać wiedzę, a więc odznaczać się ciekawością, pilnością oraz kreatywnością. Po drugie, trzeba chcieć przetransformować wiedzę do praktyki, a więc mieć ambicje oraz wolę walki o nowe - twierdzi prof. zw. dr hab. inż. Jan Koch z

Wrocławskiego Centrum Transferu Technologii. - Po trzecie, trzeba umieć tę wiedzę przekształcić w konkretne działania, a to oznacza, że trzeba mieć odwagę, wytrwałość i niezbędne środki finansowe.

- Przedsiębiorcy na pierwszym miejscu stawiają na konkurencyjność, dopiero później myślą o innowacyjności. Przeważnie jeśli to ona ma zwiększyć ich konkurencyjność na rynku - mówi Michał Górzyński, ekspert ds. innowacji fundacji CASE. - Przedsiębiorcy, którzy działają tylko na rynku lokalnym i myślą w perspektywie o rynkach europejskich czy rynkach globalnych, rzadko idą w innowacyjność.

Projekty innowacyjne są nie tylko obarczone dużym ryzykiem finansowym. Trzeba też myśleć o ryzyku technologicznym i rynkowym.

- Nowy, nawet najbardziej innowacyjny produkt nie zawsze może się sprzedać - dodaje Górzyński. - Nie każdy przedsiębiorca chce podjąć takie ryzyko.

Jednak wielu się decyduje i odnosi sukcesy nie tylko w Polsce.

- Dobrymi przykładami są firmy z branży komputerowej i technologicznej, ale nie tylko. W Polsce mamy wiele małych firm z branży optycznej działających z powodzeniem i produkujących bardzo zaawansowane urządzenia, na przykład dla wojska.

- Firma Bioton też jest przykładem przedsiębiorstwa innowacyjnego - stara się wprowadzić na rynek sztuczną insulinę - wymienia Górzyński. - Innowacyjne są też spółki z branży stolarki okiennej. Jedna z nich wyprodukowała niedawno całkiem nowatorskie okna przeznaczone specjalnie na poddasza. Gdańskie LPP też da się zakwalifikować do firm innowacyjnych. Jest to spółka odzieżowa, ale wprowadza innowacyjne formy reklamy, sprzedaży czy też krojów ubrań.

Pomorze daje radę

Jednym z najbardziej znanych produktów innowacyjnych z Pomorza jest zbudowany w całości przez firmę z Gdyni, IVO Software, syntezytor mowy IVONA. Charakteryzuje się najwyższą jakością głosu, porównywalną z mową ludzką. Produkt IVONA dwukrotnie (w roku 2006 i 2007) uznano za jeden z najlepszych na świecie syntezytorów mowy w jęz. angielskim. Oceny dokonywało jury prestiżowego konkursu Blizzard Challenge, składające się ze 135 najwybitniejszych ekspertów odsyntezy mowy z całego świata. IVONA zdołała pokonać silną konkurencję w postaci grup badawczych takich światowych potentatów jak Microsoft czy IBM.

- Ci, którzy zaczynają w biznesie, powinni szukać wolnej przestrzeni, luki na rynku. Trzeba działać, być innowacyjnym i poszukiwać czegoś, co będzie chętnie przyjęte na rynku - radzi Łukasz Osowski, prezes i współwłaściciel IVO Software.

- Z pewnością w informatyce jest o wiele łatwiej, bo wiele rzeczy można zrobić samemu i nie potrzeba tyle nakładów - dodaje Michał Kaszczuk, drugi z właścicieli IVO Software. - Poza tym syntezytor mowy jest efektowny. Gdybyśmy robili coś innego, może nie odnieśliśmy takiego sukcesu.

Innowacyjne rozwiązania - tyle że w dziedzinie telekomunikacji - wprowadza też firma Datera SA z Gdyni. Rozwiązania Datera wykorzystywane są przez firmy czy jednostki naukowe. Z systemów wytworzonych i wdrożonych przez Datera SA korzysta codziennie kilkadziesiąt tysięcy abonentów.

- Ryzyko jest ogromne i czasami myślę, po co ja się w to wszystko pakuję. Nie łatwiej byłoby pojechać do Chin, kupić tam taniej i sprzedać z zyskiem w Polsce? - mówi Krzysztof Malicki, prezes zarządu firmy Datera SA - Aby być firmą innowacyjną, nie wystarczy mieć pieniądze. Trzeba mieć ideę. Następnie znaleźć ludzi i zarazić ich tą ideą. Dzięki temu można stworzyć produkt, którego nie stworzył nikt inny na świecie. Jeśli odniesiemy sukces, to wszyscy będą o nas mówić, a może nawet przejdziemy do historii. W wypadku porażki nikt nie będzie o nas pamiętał.

Firma ma największy w Polsce zespół inżynierów zajmujący się rozwojem oprogramowania. Jest na pierwszym miejscu w Polsce pod względem liczby klientów biznesowych i na czwartym pod względem liczby klientów indywidualnych.

- A to jeszcze nie koniec -zapowiada Malicki.

Nie tylko IVONA

Mamy też innowacyjne rozwiązania telekomunikacyjne. Mająca siedzibę w Gdańsku firma DGT, producent systemowych rozwiązań telekomunikacyjnych i teleinformatycznych, został uznany za najbardziej innowacyjną pomorską firmę 2007 roku. Firma posiada 8 proc. udziału w rynku central abonenckich. Ogólnie DGT została sklasyfikowana na 46 miejscu spośród największych firm krajowych branży telekomunikacyjnej. Firma dotychczas dostarczyła ponad 160 serwerów telekomunikacyjnych do jednostek policji w całej Polsce. Sprzęt oferowany przez gdańską firmę był również wykorzystywany w działaniach operacyjnych prowadzonych podczas misji pokojowych na Bałkanach, w Iraku, Pakistanie i Kongo.

Dla wojska pracuje też firma Radmor, wykonująca urządzenia radiokomunikacyjne. Dziennik „Rzeczpospolita” w minionych dwóch latach uznał Radmor za najnowocześniejsze i najbardziej innowacyjne przedsiębiorstwo w Polsce.

Mamy też na Pomorzu tzw. mufę termokurczliwą. To produkt firmy Radpol, która należy do czołówki firm innowacyjnych w naszym regionie i produkuje wyroby termokurczliwe (m.in. złącza do rur dla branży ciepłowniczej). Za swoje innowacyjne projekty firma była nagradzana, m.in. ostatnio otrzymała tytuł Lidera Innowacji 2007 w konkursie Agencji Rozwoju Pomorza. Dostała go właśnie za innowacyjny produkt, jakim jest mufa termokurczliwa produkowana przy wykorzystywaniu unikatowej w Polsce technologii. Inną perełką wśród firm innowacyjnych jest Hydromechanika, specjalizująca się w obróbce mechanicznej metali. Firma nie tylko podnosi kwalifikacje swoich pracowników, inwestuje w park maszynowy, ale też całe przedsiębiorstwo spięte jest wewnętrzną siecią komputerową, obsługującą zarówno działy administracyjne, jak i hale produkcyjne. Dzięki stałemu wprowadzaniu innowacyjnych rozwiązań spółka podpisała kontrakt z producentem samolotów - firmą Boeing. Wytwarza dla niej elementy do silników odrzutowych.

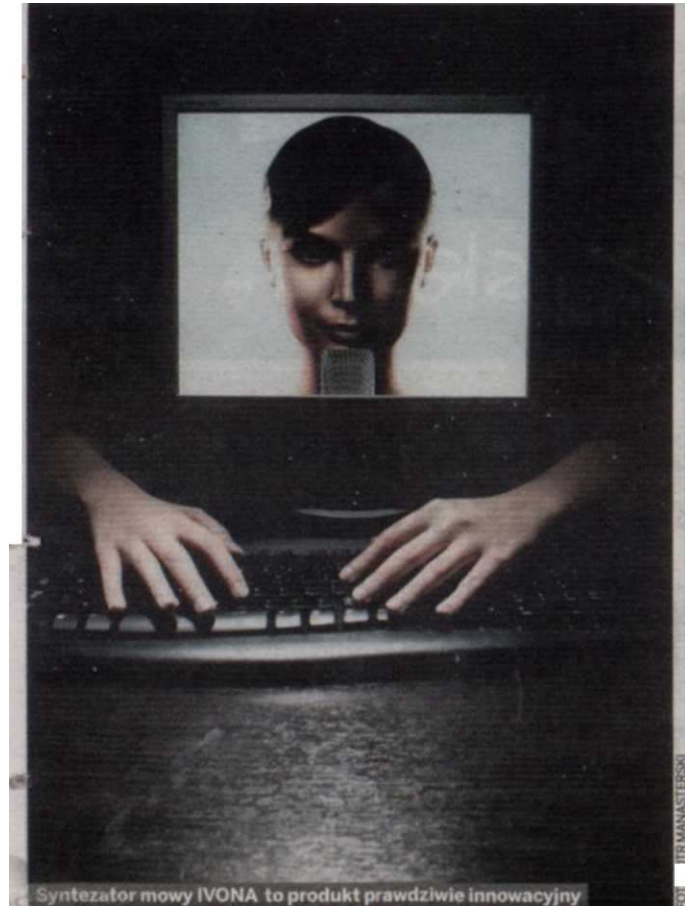
Czy tylko w mechanice, telekomunikacji i informatyce można być innowacyjnym? Otóż nie. Innowacyjna może też być kiełbasa. Na rynku dostępne są już wędliny Brassica, produkowane przez Zakłady Mięsne Nowak z Jankowa. Przy tworzeniu produktu firma korzystała z pracy naukowców z Politechniki Gdańskiej. Podczas badań naukowcy z politechniki odkryli, że zwykła kapusta działa prozdrowotnie na kilku poziomach: nie dopuszcza do organizmu szkodliwych substancji, wspomaga zdolności obronne oraz wzmacnia te mechanizmy, które odpowiedzialne są za jego regenerację po powstałych uszkodzeniach. Pomysł, aby połączyć kapustę z mięsem, tak by warzywo nie straciło nic ze swoich właściwości, okazał się rewolucyjny. Wzbudził ogromne zainteresowanie nie tylko naukowców i lekarzy, ale przede wszystkim konsumentów.

Kuźnia kreatywnych

I właśnie o współpracy chodzi. Bez naukowców i ich badań, bez współpracy ośrodków badawczych z biznesem trudno o sukces. Na Pomorzu ta współpraca trwa i już przynosi efekty. Wędliny Brassica to nie jedyny przykład. Firma Datera SA również prowadzi wspólne badania z największymi uczelniami technicznymi w Polsce, w tym z Wydziałem Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki Politechniki Gdańskiej. Firma Radmor obecnie zatrudnia ok. 130 inżynierów, z których 90 proc. to absolwenci gdańskiej politechniki. Kadra w DGT to również w większości wychowankowie tej gdańskiej uczelni. Jak widać, jest ona kuźnią kadr dla firm chcących być innowacyjnymi. Kadry, które chcą być i już są

innowacyjne. Jak chociażby studenci Wydziału Oceanotechniki i Okrętownictwa Politechniki Gdańskiej, zrzeszeni w kole naukowym Korab. To oni skonstruowali katamaran napędzany energią słoneczną. Eko Solar przewiezie 12 pasażerów i 2 członków załogi z prędkością do 10 km na godzinę. Ile spali? Nic, bo napędzany jest energią słoneczną, która pozwala mu na pływanie przez 12 godzin.

Dzisiaj innowacje wprowadzają wszystkie firmy: zarówno renomowane, o utrwalonej pozycji na rynku, jak i nowe, dopiero wchodzące na rynki zbytu. Niektóre firmy japońskie i



koreańskie prowadzą nawet kompleksowe działania innowacyjne. Nazywa się to profilowaniem strategicznych okazji. Ten proces o skomplikowanej nazwie polega po prostu na powoływaniu zespołów złożonych z najbardziej pomysłowych ludzi, którzy wykonają rzeczowe badania. Pozwolą one na wprowadzanie nowych rozwiązań we wszystkich dziedzinach działalności wzmacniających ich pozycję konkurencyjną. Badania ekspertów wyraźnie pokazują, że największe sukcesy rynkowe odnoszą te przedsiębiorstwa, które poświęcają więcej wysiłku poszukiwaniom innowacji i wprowadzają je częściej.

- Dzięki temu że jesteśmy znani z innowacyjności, mamy dużo chętnych do podjęcia pracy w IVO Software - dodaje Łukasz Osowski. - Jesteśmy firmą ekspertów, wolimy zatrudniać mniej ludzi, ale za to najlepszych w swoim fachu.

Innowacyjność jest koniecznością

Rozmowa z **Krzysztofem Malickim**, prezesem zarządu firmy Datera

Czym jest, według Pana, innowacyjność?

W mojej opinii, innowacyjność jest kluczowym elementem strategii dojrzałego przedsiębiorstwa, przy czym nie da się jej efektywnie realizować, jeżeli nie wynika ona jednocześnie z charakteru osób zarządzających i pracowników. Przedsiębiorstwo, które nie podejmuje działań innowacyjnych, nie rozwija się długoterminowo. Jest to raczej przedsiębiorstwo, które trwa w ustalonej formule.

Kto najczęściej decyduje się na stworzenie firmy innowacyjnej?

Są pewne branże, w których innowacyjność jest zjawiskiem częstszym i łatwiej dostrzegalnym (jak na przykład IT), oraz branże, w których stawia się bardziej na tradycję. Działania innowacyjne są z reguły kosztowne i ryzykowne. De facto można w dużej mierze utożsamiać je z pracami badawczo-rozwojowymi (R&D). Mogą one przynieść firmie niespotykany sukces rynkowy (gdy okażą się trafione) lub doprowadzić do jej upadku (nietrafione inwestycje). Intensywne działania R&D (poszukiwanie innowacji) podejmuje, moim zdaniem, szczególnie dwa rodzaje firm: z konieczności młode firmy, które muszą dogonić rynek i wejść na niego z impetem, oraz z rozsądku dojrzałe firmy, które osiągnęły sukces (i posiadają zgromadzone środki pieniężne), aby przygotować się na sytuację, w której eksploatowana przez nie formuła sukcesu przestanie się sprawdzać i będą musiały znaleźć nową formułę działania.

Czy innowacyjność jest przyszłością dla firm?

W szybko rozwijających się branżach, jaką jest na przykład branża IT, innowacja nie jest, moim zdaniem, opcją (wyborem), ale koniecznością. W tym kontekście nie można mówić o tym, czy opłaca się być firmą innowacyjną. Bardziej uzasadnione byłoby raczej pytanie, czy firma nieinnowacyjna może przetrwać na rynku - moim zdaniem, w dłuższej perspektywie nie jest to możliwe. Pozostawienie w branży IT usługi/produktu na pół roku bez działań R&D (poszukiwania innowacji) powoduje, że dogonienie konkurencji może się stać praktycznie niemożliwe. Podsumowując - innowacja jest koniecznością w branży IT (czy miłą, czy niemiłą - zależy tylko od charakteru zarządu), pamiętamy tych, którym się udało i odnieśli sukces, zapominamy o tych, którym się nie powiodło, choć zainwestowali dużo pracy i energii - miło być w tej pierwszej grupie.

